

Ks. JANUSZ SZULIST

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

szulist@umk.pl

ORCID: orcid.org/0000-0002-0410-0565

MARKSIZM WYZWANIEM IDEOWYM DLA MYŚLI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ W NAUCZANIU JOSEPHA RATZINGERA/BENEDYKTA XVI

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/SPLP.2022.024>

Streszczenie

Joseph Ratzinger/Benedykt XVI dokonuje interpretacji zagrożenia wynikającego z marksizmu i neomarksizmu dla myśli chrześcijańskiej, a w efekcie dla integralnej koncepcji człowieka i świata. Niemiecki teolog zwraca uwagę na trzy znamienne zagrożenia tych ideologii: materializm, dominację konfliktu klasowego oraz kwestionowanie wolności jednostkowej. Odpowiadając na wskazane niebezpieczeństwa, Joseph Ratzinger postuluje integralną koncepcję człowieka, co odpowiada obiektywnej prawdzie, obnażającej redukcjonistyczne tendencje ideologii. Docelowym punktem rozwoju jest pokój, będący w istocie promowaniem kultury praw człowieka jako Bożego stworzenia. Zagwarantowanie wolności jednostkowej jest ochroną godności osobowej. Religia chrześcijańska, nawiązująca do natury człowieka, a równocześnie zawierająca Boskie objawienie, sprzyja ukazaniu iluzoryczności marksizmu i neomarksizmu w świecie. Materiałem źródłowym artykułu jest nauczanie Josepha Ratzingera/Benedykta XVI.

Słowa kluczowe: *Joseph Ratzinger/Benedykt XVI, marksizm, neomarksizm, religia, antropologia chrześcijańska*

*MARXISM AS AN IDEOLOGICAL CHALLENGE
TO CHRISTIAN THOUGHT IN THE TEACHING
OF JOSEPH RATZINGER/BENEDICT XVI*

Abstract

Joseph Ratzinger/Benedict XVI interprets the danger that Marxism and Neo-Marxism pose to Christian thought. The German theologian points to three major threats: materialism, dominance of class conflict and challenge to individual freedom. In his response to these threats, Joseph Ratzinger proposes an integral concept of the human person that reflects the objective truth and exposes the reductionist trends in the ideology. According to this concept, development is directed towards peace, which, in essence, promotes a culture that respects the rights of the human person as God's creature. Ensuring individual freedom is tantamount to protecting personal dignity. By taking into account the human nature and, at the same time, containing in itself the Divine revelation, Christianity is capable of exposing the illusory and fragmentary character of Marxism and Neo-Marxism in the world. The article relies on the teaching of Joseph Ratzinger/Benedict XVI as its source material.

Keywords: *Joseph Ratzinger/Benedict XVI, Marxism, Neo-Marxism, religion, Christian anthropology*

Materialistyczne i jednocześnie polaryzujące poglądy zawsze absorbowały myśl ludzką. Systemowa analiza rzeczywistości, zmierzająca ku sprawiedliwości na fundamencie istniejących podziałów, była przedmiotem refleksji marksistów i jest kontynuowana w nurcie neomarksizmu jako opcji ideologicznej przewyższającej wcześniejsze ograniczenia tradycyjnej doktryny marksistowskiej. W opozycji do redukcjonistycznej koncepcji społeczeństwa, forsowanej na gruncie marksizmu, znajduje się nauczanie społeczne Kościoła, prezentujące integralną koncepcję człowieka i świata. Elementem doświadczenia człowieka są czynniki materialne oraz duchowe. Dynamika rozwoju obejmuje zarówno aspekt jednostkowy, jak też grupowy. Człowiek jako osoba ma możliwość partycypowania w coraz wyższych dobrach, wówczas gdy na szczycie hierarchii wartości znajduje się Dobro Najwyższe, czyli Bóg. Joseph Ratzinger/Benedykt XVI kontynuuje refleksję w duchu personalizmu, trwale obecnego w nauczaniu społecznym Kościoła. Tym niemniej nurty marksistowskie oraz filozofia neomarksistowska nie straciły na aktualności. Celem niniejszej publikacji jest zatem ukazanie konieczności obrony integralnej koncepcji człowieka, a także wskazanie na naturalny charakter

relacji osoby ludzkiej z Bogiem, wynikający z głębi jej jestestwa. Ochrona człowieka jako osoby jest warunkiem pokoju zarówno w wymiarze społecznym, jak też międzynarodowym. Cel rozwoju społeczeństwa w opinii Josepha Ratzingera stanowi nie konflikt, a pokój, wyrażający solidarne współdziałanie na rzecz dobra wspólnego. Materiałem źródłowym publikacji jest nauczanie Josepha Ratzingera/Benedykta XVI.

1. OD MARKSIZMU DO NEOMARKSIZMU W INTERPRETACJI RZECZYWISTOŚCI

Myślenie ideologiczne wyraża często postulaty skrajnie interpretowanego ego, a także odpowiada najgłębszym pragnieniom jednostki lub też wyodrębnionych grup społecznych. Robert T. Ptaszek w artykule *Kulturowe absurdy rewolucji postmarksistowskiej* zwraca uwagę na pewne uwarunkowania, sprzyjające w efekcie formułowaniu redukcjonistycznych koncepcji człowieka oraz instytucji nieodłącznie związanych z funkcjonowaniem w społeczeństwie¹. Mianowicie marksizm, a w dalszej kolejności neomarksizm należy interpretować jako pewne formy takiego właśnie redukcjonistycznego, zawężonego ujmowania świata, ujęcia abstrahującego od holistycznej wizji rzeczywistości. Pierwszym czynnikiem podawanym analizie w omawianym aspekcie jest doświadczenie pluralizmu. Problematiczny status posiada jednak nie sam fakt różnorodności², gdyż ewentualny sprzeciw podważałby przykładowo specyfikę porządku stworzenia. Pewnym wyzwaniem dla czasów współczesnych jest natomiast prawo do uznawania za dominujące wybranych przez siebie zbiorów elementów, przy czym wyboru dokonuje aktualnie dominująca większość³. W procesie wyboru pojawiają się wprawdzie pięknie brzmiące hasła godności, wolności, sprawiedliwości itd., tym niemniej przywołane wartości posiadają odgórnie narzuconą interpretację, daleką od obiektywnych hierarchii wartości, dóbr i celów⁴. W kontekście ujęć redukcjonistycznych, typowych dla marksizmu i neomarksizmu, można zatem mówić o pluralizmie, ale z właściwą sobie jednostronnością. Tego typu podejście wyznacza absurdalny kanon interpretacyjny poglądów marksistowskich. Drugi czynnik

¹ Por. R. T. Ptaszek, *Kulturowe absurdy rewolucji postmarksistowskiej*, „Ateneum Kapłańskie”, 178(2021), z. 1(677), s. 98.

² Por. Benedykt XVI, *Misja Kościoła w Europie Środkowowschodniej 20 lat po upadku systemu komunistycznego*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.), 4/2009, s. 49.

³ Por. S. Kowalczyk, *Pomiędzy zniewoleniem a wolnością*, „Resovia Sacra. Studia Teologiczno-Filozoficzne Diecezji Rzeszowskiej”, 1(1994), s. 186.

⁴ Por. R. T. Ptaszek, dz. cyt., s. 98; Benedykt XVI, *Sprawiedliwy i pokojowy ład społeczny w świecie jest możliwy i nieodzowny*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.), 2/2011, s. 23; tenże, *Prawo do wolności religijnej jest pierwszym z praw*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.), 2/2011, s. 41.

sprzyjający redukcjonizmowi stanowi absolutyzacja człowieka. Epoki renesansu i oświecenia wzbudziły powszechne przekonanie, iż ludzka sprawczość, wyznaczość itd. nie mają żadnych granic⁵. Dodatkowo jednostki silniejsze, sugestywniej oddziałujące na otoczenie, zyskują pierwszeństwo przed innymi. Taki stan rzeczy doprowadza do zanegowania obiektywnego porządku moralnego (a w efekcie również społecznego)⁶ oraz przypisania najwyższego priorytetu wolności negatywnej⁷. Powyższe czynniki sprzyjają rozwiązaniom wewnątrznie sprzecznym, gdzie treści nie zawsze odpowiada forma⁸. Przykładowo, wzywa się do tworzenia ludzkich warunków w miejscu pracy, sprawując jednocześnie nad pracownikami zupełną kontrolę, czyniąc ich tym samym niewolnikami.

Ideologia marksistowska wygenerowała pewną filozofię, która w istocie inicjuje przemiany w stosunkach międzyludzkich, a zatem posiada pewien profil społeczny⁹. Myślenie marksistowskie jednak ewoluuje, poddając różnorodnej modyfikacji doktryny będące odpowiedziami na aktualną sytuację społeczną. Przedmiotem filozofii marksistowskiej w punkcie wyjścia jest „historyczny proces bytowania społecznego”¹⁰. Sytuacja społeczna, wynikająca z podziału dóbr, a także z charakteru podmiotów dysponujących własnością, kształtują określony typ człowieka. W oparciu o dostępne dobra jednostka dysponuje różnym zakresem poznania i działania, skąd pochodnymi są struktury społeczne¹¹. Pogłębianie świadomości oraz poziomu samopotwierzenia jednostkowego koreluje z procesem produkcji dóbr, wymiany dóbr, przekształcania środowiska przyrodniczego itd.¹² Wszelkie działania są tutaj inspirowane ideologicznie. Odniesienie do indywiduum docelowo zatracą jakiegokolwiek znaczenie w społeczeństwie, stymulowanym wyłącznie przez zjawiska czysto materialne odpowiednio ideowo uformowane¹³. Marksizm utożsamia się zatem z materializmem historycznym, w którym usytuowane są hasła rewolucji oraz antagonizmu społecznego, zmierzającego ku ustanowieniu porządku opartego na specyficznie pojmowanej sprawiedliwości spo-

⁵ Por. R. T. Ptaszek, dz. cyt., s. 97.

⁶ Por. Benedykt XVI, *Kościół liczy na świadectwo chrześcijan w życiu politycznym*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.), 12/2007, s. 15; tenże, *Niezbywalna wartość naturalnego prawa moralnego*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.), 12/2007, s. 19.

⁷ Por. R. T. Ptaszek, dz. cyt., s. 98; Benedykt XVI, *Prawo do wolności religijnej jest pierwszym z praw*, dz. cyt., s. 40; tenże, *Chorwacja od swych początków należy do Europy i ubogaca ją wartościami duchowymi*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.), 7/2011, s. 7.

⁸ Por. tenże, *Misja Kościoła w Europie Środkowowschodniej 20 lat po upadku systemu komunistycznego*, s. 47.

⁹ Por. M. Lipowicz, *Idea sprawiedliwości w myśli Karola Marksa*, „Idea – Studia nad Strukturą i Rozwojem Pojęć Filozoficznych”, XXIV, 2014, s. 100.

¹⁰ Por. J. Dobieszewski, *Marksizm i neomarksizm, w: Filozofia współczesna*, red. L. Gawor, Z. Stachowski, Bydgoszcz 2006, s. 29.

¹¹ Por. LE 7.

¹² Por. J. Dobieszewski, dz. cyt., s. 29.

¹³ Por. tamże, s. 30.

łecznej – w sensie wyzwolenia klas uciskanych¹⁴. Realizm stosunków społecznych w marksizmie prowadzi do całkowitego relatywizmu¹⁵.

Podział dóbr określa relacje wspólnotowe w zależności od aktualnego momentu historycznego. W każdym z układów odniesienia celem działań czy przemian winno być wyzwolenie uciskanych grup społecznych, które – jak postuluje w swoich pismach Karol Marks – stanowią proletariusze¹⁶. Stworzenie nowego systemu społecznego, podobnie jak w ramach relacji do kapitalizmu, domaga się totalnych działań, oznaczających ustanowienie zupełnie nowej rzeczywistości, w odniesieniu do której jakiegokolwiek wcześniejsze kryteria tracą moc obowiązującą¹⁷. W tym kontekście pozostaje interesującym pytanie o możliwość funkcjonowania sprawiedliwości w marksizmie, socjalizmie, komunizmie i pokrewnych ideologiach¹⁸. Argumentów potwierdzających zasadność tak sprecyzowanego problemu dostarcza dodatkowo historyczna sytuacja Rosji w okresie po rewolucji październikowej czy też w czasach stalinizmu, nie wspominając o faktach z dziejów takich krajów, jak Chiny czy Korea Północna¹⁹. Doświadczenie przemian rewolucyjnych w Rosji oraz w innych państwach, którym przypisano miano komunistycznych, skłoniło do podejmowania krytycznej refleksji nad marksizmem. Kult jednostki, totalitarny aparat władzy, kwestionowanie wolności jednostkowych i tym podobne dyskusyjne założenia sprawiły, że sformułowano postulat powrotu do „młodego Marksa”²⁰, czy też przemyślenia na nowo wpływu heglizmu na kształtowanie systemów społecznych²¹.

Neomarksizm stanowi próbę interpretacji rzeczywistości społecznej, obejmującą przedefiniowanie kluczowych pojęć dla marksizmu. Szkoła frankfurcka (Max Horkheimer, Theodor Adorno, Herbert Marcuse, Juergen Habermas) wiodła prym w kształtowaniu nowego ujęcia marksizmu, które w zamiarze twórców miało się przyczynić do o wiele pełniejszego zrozumienia struktur i przemian społecznych²². Nie sposób określić przy tym Instytutu Badań Społecznych w Frankfurtu jako ośrodka *stricto* marksistowskiego, zajmującego się tylko i wyłącznie myślą Karola

¹⁴ Por. S. Kowalczyk, dz. cyt., s. 184–185.

¹⁵ Por. M. Lipowicz, dz. cyt., s. 102; Benedykt XVI, *Prawo do wolności religijnej jest pierwszym z praw*, s. 41; tenże, *Chorwacja od swych początków należy do Europy i ubogaci ją wartościami duchowymi*, s. 7.

¹⁶ Por. P. Żuk, *O aktualności pojęcia „klasa społeczna” w społeczeństwie i analizach socjologicznych*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, z. 3, 2008, s. 167.

¹⁷ Por. Benedykt XVI, *Misja Kościoła w Europie Środkowowschodniej 20 lat po upadku systemu komunistycznego*, s. 47.

¹⁸ Por. M. Lipowicz, dz. cyt., s. 110.

¹⁹ Por. *Rocznica traktatu Chin i Korei Północnej*, <https://warsawinstitute.org/pl/rocznica-traktatu-chin-korei-polnocnej/> (13.11.2022).

²⁰ Por. P. Żuk, dz. cyt., s. 168–169.

²¹ Por. J. Kochan, *Marksizm, neomarksizm, postmarksizm...*, „Nowa Krytyka”, 28, 2012, s. 38.

²² Por. D. Łażewska, *Współczesne koncepcje filozofii i etyki*, Józefów 2003, s. 23.

Marksa oraz Fryderyka Engelsa. Uczeni związani z tym instytutem poddali jednak krytycznej analizie wybrane elementy marksizmu, mając świadomość niewłaściwej aplikacji tejsze teorii w realiach społecznych, w imię interesu wybranych grup społecznych czy nawet jednostek²³. Jedną z zasadniczych kwestii akcentowanych przez szkołę frankfurcką jest swoiste upodmiotowienie jednostki. Istotny cel refleksji podejmowanej przez tychże myślicieli stanowiło mianowicie pogłębienie świadomości jednostkowej, przy odpowiedzialnym kształtowaniu w dalszej kolejności stosunków społecznych²⁴. Sytuacja człowieka nie jest zatem kształtowana w pełni jedynie przez bodźce zewnętrzne. Aspiracje jednostkowe, uwarunkowania bytowe człowieka jako indywiduum posiadają znaczenie dla formy porządku społecznego, również w zakresie gospodarki, kultury oraz polityki²⁵. Neomarksizm jest w istocie próbą syntezy marksizmu z kierunkami filozoficznymi, takimi jak egzystencjalizm, heglizm i freudyzm, mającą na celu zaktualizowanie poglądów Karola Marksa, ze szczególnym akcentowaniem niepodważalnego znaczenia jednostki w materialistycznej rzeczywistości²⁶. Nowa „klasa uciskana” – pojęcie z nomenklatury marksistowskiej – obejmuje wszystkie grupy społeczne, które wyrażają swój dyskomfort²⁷ wobec „wroga klasowego”, utożsamianego przykładowo z obiektywnym i niezmiennym porządkiem moralnym lub też z instytucjami, które w tradycji ukształtowały się jako swoistego rodzaju pewnik funkcjonowania systemów społecznych²⁸. Dezintegracja społeczeństwa w imię rzekomo uciskanych grup społecznych²⁹ wyznacza kierunek upowszechniania neomarksizmu, generując tym samym coraz to nowsze absurdy³⁰. Pewne kryterium dla określenia skali oddziaływania neomarksizmu stanowi częstotliwość pojawiania się w dyskursie społecznym określenia „poprawność polityczna”³¹. Medialne umiejętności, prestiż społeczny, a niekiedy zwyczajny populizm sprawiają, iż aprobatę zyskują rozwiązania sprzeczne ze zdrowym rozsądkiem³², tradycją czy z fundamentalnymi zasadami moralnymi³³. Neomarksistowskie postulaty, mimo że pochodzą od jednostek i grup, docelowo czynią fakt funkcjonowania w społeczeństwie niemal zupełnie niezrozumiałym, a niekiedy wprost nieludzkim.

²³ Por. A. Malinowski, *Współczesny neomarksizm*, Warszawa 1983, s. 168.

²⁴ Por. tamże, s. 169.

²⁵ Por. Benedykt XVI, *Przybyć tu musiałem*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.), 6–7/2006, s. 40.

²⁶ Por. A. Malinowski, dz. cyt., s. 169.

²⁷ Por. P. Żuk, dz. cyt., s. 182.

²⁸ Por. D. Łażewska, dz. cyt., s. 24.

²⁹ Por. tamże.

³⁰ Por. R. T. Ptaszek, dz. cyt., s. 105.

³¹ Por. tamże, s. 106.

³² Por. Benedykt XVI, *Kościół liczy na świadectwo chrześcijan w życiu politycznym*, s. 15.

³³ Por. tenże, *Niezbywalna wartość naturalnego prawa moralnego*, s. 19; R. T. Ptaszek, dz. cyt., s. 106–107.

2. KRYTYKA MARKSIZMU W NAUCZANIU JOSEPHA RATZINGERA/BENEDYKTA XVI

Joseph Ratzinger wskazywał na istnienie niebezpiecznych ideologii, które w efekcie prowadziły do uprzedmiotowienia człowieka w sensie kwestionowania podmiotowości osoby. Tym niemniej niemiecki teolog dokonywał nie tylko opisu rzeczywistości, ale również wskazywał na sposoby jego przewyciężenia na gruncie nauki chrześcijańskiej, zawsze trwającej na straży godności i wolności osobowej. Charakteryzując społeczeństwo w dobie XX i XXI wieku, należy uwzględniać perspektywę marksizmu czy też neomarksizmu. Elementy tychże ideologii do dzisiaj inspirują aktywistów społecznych, zmierzających do ukształtowania nowego porządku, w którym nauka objawiona pełni co najwyżej rolę pomocniczą (co istotne, najczęściej w redukcjonistycznej postaci)³⁴. Benedykt XVI w swojej interpretacji stosunków społecznych podkreśla zagrożenie wypływające z marksizmu dla antropologii chrześcijańskiej oraz redukcjonistyczne lub wręcz marginalizujące interpretowanie religii, która winna gwarantować integralną koncepcję człowieka i społeczeństwa.

2.1. Zagrożenie marksizmu dla antropologii chrześcijańskiej

Docelowe oddziaływanie marksizmu ma zmierzać do ukształtowania porządku, na gruncie którego dotychczas uciskana klasa robotnicza doświadczy pełni wolności³⁵. Joseph Ratzinger cytuje w tejże kwestii Karola Marksa, suponując przy tym kierunek interpretacji wynikający z założeń ideowych autora: „,robić dzisiaj to, jutro tamto, rankiem polować, po południu łowić, wieczorem hodować bydło, po jedzeniu krytykować, tak jak mam na to ochotę’. Właśnie w takim sensie przeciętny człowiek, bez zbędnej refleksji, rozumie pojęcie wolności: prawo i możliwość robienia wszystkiego, na co właśnie mamy ochotę, i nierobienia tego, na co właśnie ochoty nie ma. Inaczej mówiąc wolność znaczyłaby, że własna chęć jest jedyną formą działania i że to woła może chcieć wszystkiego, a wszystko co chciane ma również możliwość realizacji”³⁶. Dążenie do wolności odpowiada szczytnym ideałom humanizmu³⁷. Nie sposób również podważać naukowego charakteru koncepcji marksistowskiej, ufundowanej na analizie stosunków spo-

³⁴ Por. Benedykt XVI, *Świętość nie zna granic i przemienia świat*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.), 12/2011, s. 26.

³⁵ Por. S. Kowalczyk, dz. cyt., s. 185.

³⁶ Cyt. za: J. Ratzinger, *Wiara. Prawda. Tolerancja. Chrześcijaństwo a religie świata*, tłum. R. Zajączkowski, Kielce 2005, s. 185.

³⁷ Por. Benedykt XVI, *Moc opierania się władzy*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.), 2/2011, s. 14.

łecznych, które z kolei są ukształtowane na gruncie podziału środków produkcji³⁸. Brak aprobaty dla marksizmu – z perspektywy nauczania społecznego Kościoła – dotyczy jednowymiarowości prawdy a także jednowymiarowego charakteru wolności, interpretowanej tylko i wyłącznie z perspektywy przyjmowanej ideologii lub „uciskanej klasy robotniczej”³⁹. Marksizm w istocie doprowadził do zniewolenia człowieka przez sztywno narzucaną ideologię bądź też przez interpretowanie statusu człowieka (w omawianym aspekcie: robotnika) wyłącznie w aspekcie materialnym rzeczywistości⁴⁰ oraz jedynie z perspektywy wybranej grupy społecznej. Marksści zmierzają do przypisania każdemu indywidualium tej samej wolności, co jest w sobie sprzeczne. Jakiegokolwiek jednostkowe postulatory nie odgrywają żadnej roli⁴¹. Tak rozumiana wolność jest w swej istocie wolnością fasadową. Stanowi nową formę zniewolenia człowieka, alienującą jednostkę od jej indywidualnej tożsamości⁴². Co istotne, ideologia liberalna jako teoretycznie zupełnie odmienne ujęcie gospodarki, a w efekcie również odmienne ujęcie roli człowieka, jest w gruncie rzeczy obarczona takimi samymi mankamentami, co marksizm⁴³. Papieże początku XX wieku, a także Benedykt XVI, zwracają uwagę na jednowymiarowość fundamentalnych wartości prawdy i wolności, prowadzącą do niesprawiedliwości oraz negocowania – w imię przyjmowanych ideałów – nawet istnienia bliźnich, przypisując im rolę narzędziową w społeczeństwie, redukując ich do poziomu przedmiotów⁴⁴.

³⁸ Por. CA 6.

³⁹ Por. J. Ratzinger, *Wiara. Prawda. Tolerancja*, s. 186.

⁴⁰ Por. S. Kowalczyk, dz. cyt., s. 185.

⁴¹ Por. J. Ratzinger, *Wiara. Prawda. Tolerancja*, s. 191.

⁴² Por. Benedykt XVI, *Misja Kościoła w Europie Środkowowschodniej 20 lat po upadku systemu komunistycznego*, s. 48; tenże, *Prawo do wolności religijnej jest pierwszym z praw*, s. 41; tenże *Chorwacja od swych początków należy do Europy i ubogaca ją wartościami duchowymi*, s. 7.

⁴³ Por. tenże, *Misja Kościoła w Europie Środkowowschodniej 20 lat po upadku systemu komunistycznego*, s. 48.

⁴⁴ Por. J. Ratzinger, *Wiara. Prawda. Tolerancja*, s. 186-187; Benedykt XVI, *Kościół liczy na świadectwo chrześcijan w życiu politycznym*, s. 15.

Program marksistowski oraz powiązane z nim redukcjonistyczne koncepcje prawdy i wolności obejmują nie tylko wybrane miejsca pracy czy nawet gałęzie przemysłu. Docelowe oddziaływanie ideologii marksistowskiej dotyczy również stosunków międzynarodowych, na gruncie których dochodzi do konfrontacji pomiędzy systemami uznającymi wolności jednostkowe a koncepcjami, zgodnie z którymi liczy się jedynie kolektyw, kształtowany w myśl ideologii. Por. tenże, *Trzeba zwalczać społeczne i kulturowe nierówności w zglobalizowanym świecie*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.), 7/2011, s. 30; tenże, *Świętość nie zna granic i przemienia świat*, 26; Kongregacja Nauki Wiary, *Instrukcja o niektórych aspektach „teologii wyzwolenia” (6.08.1984)*, w: *Dokumenty nauki społecznej Kościoła*, red. M. Radwan, L. Dyczewski, A. Stanowski, cz. 2, Rzym-Lublin 1987, 77.

Marksizm stanowi ideologię zaprzeczającą w istocie integralnej koncepcji osoby⁴⁵. Upowszechnianie w świecie ideologii marksistowskiej i jej późniejszej modyfikacji – rzekomo korygującej tzw. błędy refleksji autorstwa Karola Marksa⁴⁶ – negatywnie wpływa na środowisko życia człowieka. W owym środowisku docelowo jest ograniczona możliwość rozwoju (nieprzekraczającego granic postępu), a charakterystyka jednostki odbywa się z perspektywy pożytecznych społecznie elementów. W konsekwencji opis złożonej rzeczywistości bytowania osoby ludzkiej zostaje zawężony do ram wyznaczanych przez pewne wybrane ze świata kryterium⁴⁷. W *Instrukcji o niektórych aspektach „teologii wyzwolenia”* Joseph Ratzinger w następujący sposób określił ową jednostronność ujmowania jednostki w kontekście ideologii marksistowskiej: „Przypomnijmy, że ateizm i negacja osoby ludzkiej, jej wolności i jej praw, znajduje się w centrum koncepcji marksistowskiej. Zawiera więc ona błędy zagrażające bezpośrednio wierze w wieczne powołanie osoby. Ponadto, chcieć włączyć do teologii ‘analizę’, której kryteria interpretacyjne zależą od koncepcji ateistycznej, to popaść w zgubne sprzeczności. Co więcej, nieuznanie duchowej natury osoby prowadzi do całkowitego podporządkowania jej kolektywowi, a tym samym do zanegowania zasad życia społecznego i polityki odpowiadającej godności człowieka”⁴⁸. Kwestie genezy ateizmu w dość wyczerpujący sposób prezentuje *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”*. Odrzucenie Boga może nastąpić w imię redukcyjnie pojmowanej naukowości, dla której kryterium jest zawarte w jednej z dyscyplin opartych na doświadczeniu mierzalnym, policzalnym itd.⁴⁹ Przykładowe wnioski są wówczas wyprowadzane z zależności przyczynowo-skutkowych⁵⁰. Jeszcze inne źródło współczesnego ateizmu stanowi absolutystyczna afirmacja człowieka⁵¹. W myśl tego typu przekonań jednostka lub kolektyw (rozumiany jako zbiór jednostek) jest w stanie rozwiązać każdą trudność, w tym również wprowadzić upragniony stan sprawiedliwości społecznej⁵². Według wykładni współczesnego ateizmu – obecnego również w nurtach marksizmu i neomarksizmu – istnienie

⁴⁵ Por. J. Szulist, *W Bogu początek. Reinterpretacja koncepcji pokoju bł. Jana XXIII w nauczaniu społecznym Benedykta XVI*, Pelplin 2013, s. 121–122.

⁴⁶ Por. Kongregacja Nauki Wiary, dz. cyt., 64.

⁴⁷ Por. tamże, 65.

⁴⁸ Tamże.

⁴⁹ Por. KDK 19.

⁵⁰ Por. J. Szulist, *Teologia państwa w pismach Josepha Ratzingera (Benedykta XVI)*, Toruń 2016, s. 341.

⁵¹ Por. KDK 19; Benedykt XVI, *Prawo do wolności religijnej jest pierwszym z praw*, s. 41.

⁵² Por. tenże, *Misja Kościoła w Europie Środkowowschodniej 20 lat po upadku systemu komunistycznego*, s. 48; tenże, *Trzeba zwalczać społeczne i kulturowe nierówności w zglobalizowanym świecie*, s. 30.

Boga jawi się jako zbędne lub co najwyżej hamujące rozwój społeczny, którego dynamikę wyraża przeciwieństwo rewolucja⁵³.

Człowiek w rozumieniu marksistów jest jednostką praktycznie wyrażającą prawdę i poszukującą jej⁵⁴. Ów praktyczny aspekt prawdy zmierza do zawłaszczenia rzeczywistości w imię przyjmowanej ideologii⁵⁵. W ujęciu marksistowskim przemoc stanowi najważniejszy środek prezentowania i egzekwowania racji przedstawicieli grup tzw. słabych czy wyzyskiwanych. W *Instrukcji o niektórych aspektach „teologii wyzwolenia”* znajduje się następujący fragment: „Praxis i wynikająca z niej prawda to praxis i prawda partyjna, gdyż podstawowa struktura historii jest naznaczona walką klas. Istnieje więc obiektywna konieczność wzięcia udziału w walce klas (będącej dialektycznym przeciwieństwem stosunków wyzysku, które się piętnuje). Prawda jest prawdą klasy – nie ma prawdy poza walką klasy rewolucyjnej”⁵⁶. Człowiek na gruncie marksizmu stanowi zagadnienie ujmowane jednoaspektowo, jako narzędzie w osiągnięciu ideologicznych celów⁵⁷. Marksizm niejako z założenia kwestionuje podmiotowość, a wyzyskiwani są ukazywani jako elementy kolektywu⁵⁸, wyrażające swoje cele zgodne z przyjętym programem partyjnym⁵⁹. Zarysowany w kontekście teologii wyzwolenia aspekt rewolucyjny, w sensie wzmagającej się konfliktowości, funkcjonuje nade wszystko w miejscu pracy, czemu dał wyraz św. Jan Paweł II w encyklice *Laborem exercens*. Zasadniczy wymiar konfrontacji dotyczy sfery pracy i kapitału⁶⁰. Celem działań rewolucyjnych jest uspołecznienie środków produkcji⁶¹. W ten sposób kapitaliści zostaną pozbawieni narzędzi ucisku wobec robotników⁶². W interpretacji marksistowskiej zupełnie zanika człowiek jako istota wolna. Liczy się jednostka będąca elementem procesów społecznych, przebiegających w trybie rewolucyjnym, gdzie osobiste odczucia nie odgrywają najmniejszej roli. „Marksistowski program oparty na filozofii Marksa i Engelsa widzi w walce klas jedyny środek wiodący do wyeliminowania klasowych niesprawiedliwości, jakie istnieją w społeczeństwie, a także do wyeliminowania samych klas. Realizacja zaś tego programu zakłada uspołecznienie środków produkcji, aby przenosząc to posiadanie z prywatnych właścicieli na

⁵³ Por. tenże, *Przybyć tu musiałem*, s. 39; tenże, *Niezbywalna wartość naturalnego prawa moralnego*, s. 19; tenże, *Moc opierania się władzy*, s. 14.

⁵⁴ Por. M. Lipowicz, dz. cyt., s. 102.

⁵⁵ Por. Kongregacja Nauki Wiary, dz. cyt., 74.

⁵⁶ Tamże.

⁵⁷ Por. M. Pazdej, *Współczesna recepcja walki klas, czyli w jakim stopniu marksizm wpłynął na koncepcje XX-wieczne i czy pozostał aktualny do dzisiaj?*, „Świat Idei i Polityki”, t. 14, 2015, s. 40–41.

⁵⁸ Por. Kongregacja Nauki Wiary, dz. cyt., 76.

⁵⁹ Por. LE 20.

⁶⁰ Por. tamże, 11.

⁶¹ Por. M. Lipowicz, dz. cyt., s. 107.

⁶² Por. tamże, s. 106.

kolektyw, zabezpieczyć pracę robotnika przed wyzyskiem”⁶³. W kwestii uspołecznienia środków produkcji – będącym fundamentalnym postulatem rewolucji marksistowskiej – na uwagę zasługuje fakt bezpośredniej kontynuacji przez Jana Pawła II nauczania zawartego w pierwszej encyklice społecznej, *Rerum novarum*. Odwołując się do kwestii uwarunkowań naturalnych człowieka, należy akcentować istnienie potrzeby własności prywatnej, dzięki której człowiek może wyrażać swoją wolność⁶⁴. Prawo do własności prywatnej sprzyja humanizacji społeczeństwa, nie wykluczając przy tym pewnego zasobu tego, co wspólne. Możliwość pozyskiwania własności dzięki pracy i następnie swoboda nią dysponowania⁶⁵ – forsowana przykładowo w imię celów wyższych – warunkuje integralny rozwój⁶⁶, który na gruncie marksizmu jest zredukowany do materialnej strony rzeczywistości⁶⁷.

2.2. Redukcjonistyczna interpretacja religii

Czynnik religijny, czy też wprost obecność Kościoła w świecie, jest interpretowana często jako imperatyw ku przemianom, zawierając w sobie pewne wartości, wobec których wiele z elementów doczesności pełni rolę narzędziową. Z tej perspektywy zachowanie postulatów realizmu, a także ukierunkowanie na czynienie dobra jest dopuszczalne przy założeniu ukierunkowania na dobro osoby, z natury otwartej na Transcendencję. Problematyczne na gruncie Nauki Objawionej są ideologiczne interpretacje obecności religii w świecie, formułowane przykładowo w ramach teologii wyzwolenia, inspirowanej marksizmem. Kardynał Joseph Ratzinger określił mianem nieprawidłowych próby syntezy chrześcijaństwa

⁶³ LE 11.

⁶⁴ Por. RN 6; Benedykt XVI, *Sprawiedliwy i pokojowy ład społeczny w świecie jest możliwy i nieodzowny*, s. 23.

⁶⁵ Por. KNSK 282–283.

⁶⁶ Por. PP 14.

⁶⁷ Por. Benedykt XVI, *Kościół liczy na świadectwo chrześcijan w życiu politycznym*, s. 15; tenże, *Misja Kościoła w Europie Środkowowschodniej 20 lat po upadku systemu komunistycznego*, s. 48; tenże, *Moc opierania się władzy*, s. 14.

Leon XIII w następujący sposób ukazuje teologiczny aspekt własności prywatnej, służącej rozwojowi w wymiarze globalnym, do którego odnosi się przeciwieństwo akt stwórczy Boga: „Nie można także prywatnemu posiadaniu przeciwstawiać prawdy, że Bóg całemu rodzajowi ludzkiemu dał ziemię do używania i do wykorzystywania. Jeśli się bowiem mówi, że Bóg dał ziemię całemu rodzajowi ludzkiemu, to nie należy tego rozumieć w ten sposób, jakoby Bóg chciał, by wszyscy ludzie razem i bez różnicy byli jej właścicielami, ale znaczy to, że nikomu nie wyznaczył części do posiadania, określenie zaś własności poszczególnych jednostek zostawił przemyślności ludzi i urządzeniom narodów. Zresztą, jakkolwiek podzielona między prywatne osoby ziemia, nie przestaje służyć wspólnemu użytkowi wszystkich; nie ma bowiem takiego człowieka, który by nie żył z plodów roli. Kto nie posiada własności żadnej, brak ten wyrównuje pracą, tak że słusznie można powiedzieć, iż powszechnym sposobem zdobywania środków do życia i utrzymania jest praca, czy to na własnej rozwijanej ziemi, czy w jakimś rzemiośle, które daje zapłatę, pochodzącą ostatecznie z owoców ziemi i zdolną do wymiany na owoce ziemi”. RN 7.

i marksizmu⁶⁸. W *Instrukcji o niektórych aspektach „teologii wyzwolenia”* wskazał na zasadniczy błąd metodologiczny, teoriopoznawczy, który prowadzi nie tylko do niewłaściwej interpretacji rzeczywistości społecznej, ale także do działań dotyczących w istocie jedynie spraw materialnych, podziału dóbr doczesnych według kryterium sprawiedliwości społecznej ujmowanej klasowo: „(...) myśl Marksa jest totalizującą koncepcją świata, w której liczne dane, pochodzące z obserwacji i analizy opisowej, integrowane są w strukturze filozoficzno-ideologicznej, decydującej o znaczeniu i wadze przypisywanym owym danym. Ideologicznie a priori stanowią zasady odczytania rzeczywistości społecznej. Z tego względu rozdzielenie heterogenicznych elementów, tworzących tę mieszaninę epistemologicznie niespójną, jest do tego stopnia niemożliwe, że nawet wtedy, gdy się sądzi, że przyjmuje się tylko to, co jest przedstawione jako analiza, dochodzi się do przyjęcia ideologii”⁶⁹. Marksisci, na co zwrócił uwagę Joseph Ratzinger, przypisali analizie naukowej niemalże boską sprawczość⁷⁰. Wydarzenia historyczne związane z podziałem środków produkcji – interpretowane w duchu ideologicznym – stały się punktem wyjścia dla rozwiązań w dziedzinie stosunków międzyludzkich, mających z założenia zapobiegać wszelkim przejawom niesprawiedliwości⁷¹. Będąc przekonani o absolutnej słuszności podejmowanych działań, zwolennicy marksizmu stali na stanowisku, iż należy odzyskać całkowitą kontrolę nad możliwością sterowania procesami społecznymi⁷² z pełnym wyłączeniem religii lub co najwyżej z przyjęciem „quasi-religii” o ograniczonej (czy wręcz zmarginalizowanej) roli⁷³. Tradycyjna religijność, a nade wszystko chrześcijaństwo są interpretowane przez marksistów jako zbiory reguł o nikłym znaczeniu dla życia społecznego. Religie objawione, interpretowane w kluczu ideologicznym, nie rozwiązują więc żadnego problemu ludzkości, natomiast suponują coraz to nowsze formy zniewolenia⁷⁴.

W kontekście problematyki religijnej Joseph Ratzinger zwraca uwagę na typową dla marksistów tendencję do upolitycznienia również tej dziedziny dzia-

⁶⁸ Por. J. Ratzinger, *Wiara. Prawda. Tolerancja*, s. 93; Benedykt XVI, *Sprawiedliwy i pokojowy ład społeczny w świecie jest możliwy i nieodzowny*, s. 23.

⁶⁹ Kongregacja Nauki Wiary, dz. cyt., 62.

⁷⁰ Por. J. Ratzinger, *Wiara. Prawda. Tolerancja*, s. 94.

⁷¹ Por. Benedykt XVI, *Przybyć tu musiałem*, s. 40.

⁷² Por. J. Ratzinger, *Wiara. Prawda. Tolerancja*, s. 94.

⁷³ Por. Benedykt XVI, *Misja Kościoła w Europie Środkowowschodniej 20 lat po upadku systemu komunistycznego*, s. 48.

⁷⁴ Por. tenże, *Prawo do wolności religijnej jest pierwszym z praw*, s. 40; tenże, *Kościół liczy na świadectwo chrześcijan w życiu politycznym*, s. 15; tenże, *Prawo do wolności religijnej jest ściśle związane z godnością każdego człowieka*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.), 7/2011, s. 19; tenże, *Trzeba zwalczać społeczne i kulturowe nierówności w zglobalizowanym świecie*, s. 30.

łalności jednostkowej i społecznej⁷⁵. Nie nawiązuje przy tym do szerokiego rozumienia polityki jako „roztropnej troski o dobro wspólne”⁷⁶, gdyż taka działalność polityczna przyczynia się do integralnego rozwoju człowieka i wspólnot – również w zakresie porządku zbawczego, w którym przymioty osobowe jawią się w całej pełni⁷⁷. Mianowicie upolitycznienie religii w sensie marksistowskim dotyczy wąskiego rozumienia polityki, w ramach którego akcentowany jest element walki w sensie zdobycia zwierzchnictwa, by docelowo narzucić określoną ideologię (tutaj: ideologię marksistowską)⁷⁸. Marksizm wykazuje tendencje antagonizujące⁷⁹. Konflikt społeczny przynależy do kluczowych pojęć tejże ideologii, totalizująco narzucanej stosunkom społecznym – również w obszarach uznawanych w dziejach ludzkości za typowo religijne⁸⁰. Joseph Ratzinger, charakteryzując kryzys teologii wyzwolenia, wskazuje na rolę marksizmu w procesie przypisywania cech politycznych zbawieniu ukazanemu na kartach Ewangelii. „Ta walka [pomiędzy dobrem a złem – J. S.] jednak, jak powiedziano, musi być walką polityczną, ponieważ struktury są umacniane i podtrzymywane przez politykę. W ten sposób zbawienie nabiera charakteru procesu politycznego, któremu podstawowe dyrektywy podyktowała filozofia marksistowska. Jest ono zadaniem, z którym ludzie sami mogą się uporać, a nawet muszą to zrobić, a tym samym jest też praktyczną nadzieją: wiara przekształciła się bowiem z ‘teorii’ w praktykę, w konkretną zbawczą działalność w procesie wyzwolenia”⁸¹. Upolitycznienie kategorii religijnych dotyczy w istocie dwóch aspektów. Po pierwsze, wszystko co ma miejsce w przestrzeni społecznej jest jedynie dziełem człowieka⁸². Wyłączną przyczyną kształtowania wszelkich idei pozostaje aktywność *stricte* ludzka. Wartości nadziei oraz dobra, jeżeli w ogóle stosowane w dyskursie, przypisywane są tylko i wyłącznie ziemskim (właściwie: materialnym) doświadczeniom, z wykluczeniem duchowego, a tym bardziej nadprzyrodzonego charakteru rzeczywistości⁸³. W ocenie Josepha Ratzingera siła ludzkiej analizy na gruncie refleksji marksistowskiej jest doniosła w takim stopniu, iż dotychczasowa wiara staje się jedynie wiedzą lub w ogóle traci rację bycia⁸⁴. Postulat odmienności rodzajowej wiary i wiedzy traktowany jest przez marksistów jako anachronizm lub forma ewentualnego sprzeciwu

⁷⁵ Por. J. Ratzinger, *Wiara. Prawda. Tolerancja*, s. 93.

⁷⁶ Por. LE 20; T. Borutka, *Spoleczne nauczanie Kościoła. Teoria i zastosowanie. Podręcznik do katolickiej nauki społecznej*, Kraków 2004, s. 181–182.

⁷⁷ Por. Benedykt XVI, *Niezbywalna wartość naturalnego prawa moralnego*, s. 19.

⁷⁸ Por. T. Borutka, dz. cyt., s. 182.

⁷⁹ Por. M. Pazdej, dz. cyt., s. 46.

⁸⁰ Por. M. Lipowicz, dz. cyt., s. 106.

⁸¹ J. Ratzinger, *Wiara. Prawda. Tolerancja*, s. 93–94.

⁸² Por. tamże, s. 94.

⁸³ Por. Benedykt XVI, *Kościół liczy na świadectwo chrześcijan w życiu politycznym*, s. 15.

⁸⁴ Por. J. Ratzinger, *Wiara. Prawda. Tolerancja*, s. 94.

wobec upowszechnianej w świecie ideologii⁸⁵. W przypadku statusu religii w społeczeństwie nie sposób pominąć ryzyka bierności religii, czy wręcz ulegania wpływom ideologii, w omawianym aspekcie – marksizmu. Joseph Ratzinger używa w tym kontekście określenia „zachorowania”, co sugeruje formalną czy pozorowaną zgodność z systemem o zupełnie innej genezie i naturze niż religie objawione⁸⁶. Drugi aspekt związany z upolitycznieniem wszelkich kategorii działalności ludzkiej – w tym również form religijności – dotyczy totalizującego oddziaływania marksizmu. Interpretacja materialistyczna jawi się jako narzucona całemu doświadczeniu. Wszelkie stosunki panujące w świecie są określane z perspektywy „walki klasowej”, w ramach której sprawiedliwy podział środków produkcji staje się nadrzędnym celem, przy zakładanym wykluczeniu podmiotowości właściwej osobie ludzkiej. W tejże kwestii Joseph Ratzinger powołuje się na wypowiedź Pawła VI, który doświadczył w całej pełni tendencji narzucania światu komunistycznych koncepcji w dobie powojennej: „(...) jest rzeczą niesłuszną i niebezpieczną zapominać o bardzo ściślejszej więzi, jaka je [ideologię i praktykę – J. S.] ze sobą łączy, czy też przyjmować poszczególne elementy analizy marksistowskiej z pominięciem ich związku z ideologią; włączać się w walkę klas w jej marksistowskiej interpretacji nie dostrzegając, że taka metoda prowadzi do społeczeństwa opartego na przemocy i do ustroju totalitarnego”⁸⁷. Według marksistów celem działalności społecznej jest unicestwienie przeciwników, w klasycznym ujęciu: przedsiębiorców, kapitalistów itd.⁸⁸ Akty przemocy dotyczą każdej sfery życia człowieka, nad którym społeczeństwo zamierza zdobyć zupełną kontrolę. Jednostki stanowiące klasę społeczną nie posiadają wolności poza obszarem aktywności wyznaczonej przez ideologię⁸⁹. Kwestionowanie wskazań ideowych jest interpretowane jako forma sprzeciwu, która winna być jak najszybciej wyeliminowana lub której należy nadać pewną „przyswajalną” ideowo formę⁹⁰. Na gruncie marksizmu, a następnie w społeczeństwach socjalistycznych, komunistycznych i pokrewnych, docelowa równość oraz monolityczność – nawet jeżeli obie stanowią wyrazy doskonałości i przedmioty pragnień jednostkowych – są poprzedzone ogromnymi ofiarami⁹¹.

Znamienne dla marksizmu jest odejście od obiektywnych kategorii dobra i zła, posiadających w cywilizacji zachodniej genezę religijną⁹². Teoretycy marksistow-

⁸⁵ Por. J. Szulist, *Teologia państwa w pismach Josepha Ratzingera (Benedykta XVI)*, s. 339.

⁸⁶ Por. J. Ratzinger, *Wiara. Prawda. Tolerancja*, s. 163.

⁸⁷ Cyt. za: Kongregacja Nauki Wiary, dz. cyt., 64.

⁸⁸ Por. M. Pazdej, dz. cyt., s. 46.

⁸⁹ Por. Kongregacja Nauki Wiary, dz. cyt., 64.

⁹⁰ Por. M. Lipowicz, dz. cyt., s. 111.

⁹¹ Por. J. Ratzinger, *Wiara. Prawda. Tolerancja*, s. 177.

⁹² Por. tamże, s. 100; Benedykt XVI, *Chorwacja od swych początków należy do Europy i ubogacą ją wartościami duchowymi*, s. 7.

scy utożsamiają dobro lub wartościują dany model postępowania jako właściwy, nawiązując wprost do dobra klasy lub też powołując się wprost na założenia ideologiczne⁹³. Podważanie obiektywnej kategorii dobra posiada kolosalne znaczenie dla rozwoju systemów społecznych, co zauważył Joseph Ratzinger: „Upadek reżimów komunistycznych polegał właśnie na tym, że zmieniano świat, nie zdając sobie sprawy z tego, co jest dla świata dobre, a co nie, nie wiedząc, w jakim kierunku świat trzeba zmieniać, aby stał się lepszy. Sama praktyka nie jest światłem”⁹⁴. Brak odniesienia do obiektywnego porządku moralnego skutkuje zatraceniem orientacji⁹⁵. Decyzje, które są nawet aprobowane przez klasę rządzącą, mogą okazać się zgubnymi dla całego społeczeństwa. Nie sposób również pominąć materializmu wpisane go w naturę ideologii marksistowskiej, co wyolbrzymia jednoaspektowy charakter dobra⁹⁶, prowadzący docelowo do zafałszowania rzeczywistości. Nieprawda, proklamowana systemowo na gruncie marksizmu, wykazuje tendencje do mimowolnego zawłaszczania innych obszarów działalności człowieka, czyniąc w istocie nierealnymi postulaty zgłaszane nawet przez „uciskane” grupy społeczne. W ocenie Josepha Ratzingera skażenie marksizmem docelowo przekształca zgłaszane na gruncie tej ideologii postulaty, bez względu na ich słuszność, w przyczynki do pogłębiania niesprawiedliwości w świecie⁹⁷.

PODSUMOWANIE

Joseph Ratzinger/Benedykt XVI analizuje w swoim nauczaniu sytuację współczesnego człowieka. Nieodłącznym elementem stosunków społecznych są aktualnie różnego rodzaju ideologie. Marksizm, mimo że zainicjowany w XIX wieku, wciąż oddziałuje na myślenie współczesnego człowieka, często w zmodyfikowanej formie neomarksizmu. Niemiecki teolog poddaje krytyce zasadnicze elementy ideologii marksistowskiej, takie jak materializm i związany z nim ateizm, interpretacja stosunków społecznych według klucza konfliktu klasowego oraz uprzedmiotowienie jednostki poprzez zakwestionowanie wolności indywidualnej i związanej z nią własności prywatnej. W odpowiedzi na sugestie uwarunkowane ideologią marksistowską Joseph Ratzinger przywołuje prawdę o integralnej koncepcji człowieka oraz rozwoju. Systemy społeczne znamionuje więc nie tylko

⁹³ Por. S. Kowalczyk, dz. cyt., s. 185.

⁹⁴ J. Ratzinger, *Wiara. Prawda. Tolerancja*, s. 100.

⁹⁵ Por. Benedykt XVI, *Prawo do wolności religijnej jest ściśle związane z godnością każdego człowieka*, s. 19.

⁹⁶ Por. tenże, *Kościół liczy na świadectwo chrześcijan w życiu politycznym*, s. 15; tenże, *Moc opierania się władzy*, s. 14.

⁹⁷ Por. J. Ratzinger, *Wiara. Prawda. Tolerancja*, s. 192; Benedykt XVI, *Trzeba zwalczać społeczne i kulturowe nierówności w zglobalizowanym świecie*, s. 30.

podział środków produkcji, ale także sfera duchowa o zupełnie odmiennej jakości. Powołaniem człowieka jest partycypowanie w coraz to wyższych dobrach, ku czemu motywuje jednostkę osobowa relacja z Bogiem, obecna w chrześcijaństwie. Marginalizowanie religii lub czynienie z niej ideologii jest wyrazem redukcjonizmu, deformującego tak fundamentalne wartości, jak prawda, dobro czy wolność. Kontynuując nauczanie swoich poprzedników na Stolicy Piotrowej, Benedykt XVI podkreśla, iż punktem odniesienia dla stosunków społecznych jest pokój, zarówno w dynamicznej, jak i statycznej koncepcji. Wyraz redukcjonizmu czy wręcz odczłowieczenia relacji stanowi wprowadzanie sprawiedliwości społecznej poprzedzone intensyfikowanym konfliktem. Pokój, do kształtowania którego nakłania Papież, jest wyrazem humanizacji społeczeństwa. Doczesność stanowi w tym układzie etap przygotowania do uczestnictwa w wiecznym pokoju, będącym spełnieniem pragnień człowieka – w tym również ludzkiej potrzeby sprawiedliwości. Joseph Ratzinger broni ponadto wolności człowieka, który – ukierunkowując swoje działania ku wartościom oraz zachowując granice własnego ego – kultywuje porządek naturalny, będący odzwierciedleniem woli Bożej w świecie. Kwestionowanie wolności jednostkowej, a także własności prywatnej, jest pogłębianiem stanu niesprawiedliwości, destabilizującym wszelki rozwój. Znamienna dla nauczania Josepha Ratzingera/Benedykta XVI jest analiza wybranych elementów marksizmu przy zastosowaniu wykładni neomarksistowskiej, co stanowi nieadekwatną metodę interpretowania sytuacji współczesnego człowieka.

Bibliografia

Benedykt XVI, *Chorwacja od swych początków należy do Europy i ubogacają ją wartościami duchowymi*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.), 7/2011, s. 7.

Benedykt XVI, *Kościół liczy na świadectwo chrześcijan w życiu politycznym*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.), 12/2007, s. 15–16.

Benedykt XVI, *Misja Kościoła w Europie Środkowowschodniej 20 lat po upadku systemu komunistycznego*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.), 4/2009, s. 47–49.

Benedykt XVI, *Moc opierania się władzy*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.), 2/2011, s. 14–16.

Benedykt XVI, *Niezbywalna wartość naturalnego prawa moralnego*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.), 12/2007, s. 18–19.

Benedykt XVI, *Prawo do wolności religijnej jest pierwszym z praw*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.), 2/2011, s. 39–43.

Benedykt XVI, *Prawo do wolności religijnej jest ściśle związane z godnością każdego człowieka*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.), 7/2011, s. 19–20.

Benedykt XVI, *Przybyć tu musiałem*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.), 6–7/2006, s. 39–40.

Benedykt XVI, *Sprawiedliwy i pokojowy ład społeczny w świecie jest możliwy i nieodzowny*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.), 2/2011, s. 21–23.

Benedykt XVI, *Świętość nie zna granic i przemienia świat*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.), 12/2011, s. 26–28.

Benedykt XVI, *Trzeba zwalczać społeczne i kulturowe nierówności w zglobalizowanym świecie*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.), 7/2011, s. 29–31.

Borutka T., *Społeczne nauczanie Kościoła. Teoria i zastosowanie. Podręcznik do katolickiej nauki społecznej*, Kraków 2004.

Dobieszewski J., *Marksizm i neomarksizm*, w: *Filozofia współczesna*, red. L. Gawor, Z. Stachowski, Bydgoszcz 2006, s. 26–49.

Jan Paweł II, *Encyklika „Centesimus annus”*, Watykan 1991.

Jan Paweł II, *Encyklika „Laborem exercens”*, Watykan 1981.

Kochan J., *Marksizm, neomarksizm, postmarksizm...*, „Nowa Krytyka”, 28, 2012, s. 33–51.

Kompendium nauki społecznej Kościoła, red. Papieska Rada „Iustitia et Pax”, Kielce 2005.

Kongregacja Nauki Wiary, *Instrukcja o niektórych aspektach „teologii wyzwolenia” (6.08.1984)*, w: *Dokumenty nauki społecznej Kościoła*, red. M. Radwan, L. Dyczewski, A. Stanowski, cz. 2, Rzym-Lublin 1987, s. 357–368.

Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje. Nowe tłumaczenie*, Poznań 2002, s. 526–606.

Kowalczyk S., *Pomiędzy zniewoleniem a wolnością*, „Resovia Sacra. Studia Teologiczno-Filozoficzne Diecezji Rzeszowskiej”, 1(1994), s. 183–194.

Leon XIII, *Encyklika „Rerum novarum”*, Watykan 1891.

Lipowicz M., *Idea sprawiedliwości w myśli Karola Marksa*, „Idea – Studia nad Strukturą i Rozwojem Pojęć Filozoficznych”, XXIV, 2014, s. 97–117.

Łażewska D., *Współczesne koncepcje filozofii i etyki*, Józefów 2003.

Malinowski A., *Współczesny neomarksizm*, Warszawa 1983.

Paweł VI, *Encyklika „Populorum progressio”*, Watykan 1967.

Pazdej M., *Współczesna recepcja walki klas, czyli w jakim stopniu marksizm wpłynął na koncepcje XX-wieczne i czy pozostał aktualny do dzisiaj?*, „Świat Idei i Polityki”, t. 14, 2015, s. 37–59.

Ptaszek R. T., *Kulturowe absurdy rewolucji postmarksistowskiej*, „Ateneum Kapłańskie”, 178(2021), z. 1(677), s. 96–110.

Ratzinger J., *Wiara. Prawda. Tolerancja. Chrześcijaństwo a religie świata*, tłum. R. Zajączkowski, Kielce 2005.

Rocznica traktatu Chin i Korei Północnej, <https://warsawinstitute.org/pl/rocznica-traktatu-chin-korei-polnocnej/> (13.11.2022).

Szulist J., *Teologia państwa w pismach Josepha Ratzingera (Benedykta XVI)*, Toruń 2016.

Szulist J., *W Bogu początek. Reinterpretacja koncepcji pokoju bł. Jana XXIII w nauczaniu społecznym Benedykta XVI*, Pelplin 2013.

Żuk P., *O aktualności pojęcia „klasa społeczna” w społeczeństwie i analizach socjologicznych*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, z. 3, 2008, s. 165–184.